

"Reż te herbę" był to hymn wszystkich którzy wieczorami rodzą pomyśły moje to słowa werble i zmysły, pióra, stalówki i pędzle rydzy kartek na waliski stary werter konsekwentnie płacze rymam i podróżuje przez siebie chowa się pomiędzy słowami między nami bardzo spoko - elementalizm. I ciągle wierzy tu w piękno - idealizm. Prosta sprawa słowo kucz to zachwył miasto Warszawa rok dziewiędziesiąty czwarty podziw, adrenalina prosto do serca każdy z nas chciał wykrzyczeć swego kilo herca, nie było wyjścia w tedy kwiaty na betonie dziś miasto wystaw tandeta świeci w neonie tu można zyskać bo jest możliwości multum nawet na brudnym padowórku dusza to kryształ.

Ref:

Wychowani na estetőw naszą bronią tylko farby, słowa, sztalugi, obsadki pod niebem miasta poetów wrzucają srebro na szybko lub cierpliwie zapisują kartki. x2

Miałem sen chciałam być jak guest the mack bez suflera wszystko wychodziło prosto tak złota era wielu z nas jej pewnie czasem brak czała szuflada pełna kaset do walkmena tylko rap otwarte głowy potrzebują więcej formy są wąskie i ograniczają serce celom musi być wszechświat wyrazić wszystko spróbować ujarzmić rzeczywistość. Byliśmy obcy potwory i spółka dziś obrazy w galeriach i płyty na półkach tak to działa czuje piękno, włącza się sensor, zjadłem zęby na marzeniach Dustin Henderson bezmiar możliwości cała gama barw, kreatywność ścieżka na szczycie wielkich fal: mieszkam na chmurze pomysłu w niebie emocji gdzie metafory biorą smutek w cudzysłów.

Ref:

Wychowani na estetőw naszą bronią tylko farby, słowa, sztalugi, obsadki pod niebem miasta poetów wrzucają srebro na szybko lub cierpliwie zapisują kartki. x2